

POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu
z udziałem D. sp. z o.o. sp.k. w S.
o podleganie ubezpieczeniom,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 15
stycznia 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w
Poznaniu
z dnia 8 maja 2024 r., sygn. akt III AUa 234/23,

- I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- II. zasądza od J. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami określonymi w art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 8 maja 2024 r. w sprawie o podleganie ubezpieczeniom społecznym przez J. P. u płatnika składek D. sp. z o.o. sp.k w S. oddalił apelację odwołującego się wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 20 grudnia 2022 r.

Decyzją z dnia 5 sierpnia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, II Oddział w Poznaniu ustalił, że odwołujący się jako pracownik nie podlega u płatnika składek ubezpieczeniom społecznym od dnia 23 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że przeważający przedmiot działalności płatnika to roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, a odwołujący się jest prokurentem spółki. Ponadto, odwołujący się prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie doradztwa podatkowego, a także jest wspólnikiem spółki jawnej, Wynajmuje pomieszczenie biurowe od udziałowca płatnika, z którym znają się prywatnie od wielu lat. Istnieją również między nimi powiązania kapitałowo – osobowe. Płatnik zawierał umowy na wykonanie robót budowlanych, które następnie zlecał podwykonawcom i nie zatrudniał pracowników, a wszystkie sprawy w tej firmie prowadził wspólnik spółki. W dniu 30 kwietnia 2020 r. płatnik zgłosił odwołującego się do ubezpieczeń społecznych jako pracownika od dnia 27 kwietnia 2020 r. Następnie, w dniu 29 maja 2020 r., płatnik składek wyrejestrował odwołującego się z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i z ubezpieczenia zdrowotnego i tego samego dnia przekazał kolejne zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych od dnia 23 grudnia 2019 r. na podstawie umowy o pracę z dnia 23 grudnia 2019 r. Z treści umowy wynika, że odwołujący się został zatrudniony jako pracownik u płatnika składek na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty z wynagrodzeniem w wysokości 3.000 zł. Do jego obowiązków miało należeć analizowanie umów z kontrahentami pod względem podatkowym. Pracę odwołujący się miał wykonywać w swoim dotychczasowym miejscu pracy, gdzie prowadził swoją własną działalność gospodarczą oraz gdzie znajdowała się siedziba prowadzonej przez niego spółki jawnej. Pomimo zawarcia umowy o pracę w dniu 23 grudnia 2019 r. pracownik nie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w ustawowym terminie, nie odprowadzono także za miesiące styczeń, luty i marzec 2020 r. składki na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy, natomiast do dnia 26 kwietnia 2020 r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. ZUS wszczął postępowanie wyjaśniające i wezwał płatnika oraz ubezpieczonego do złożenia wyjaśnień. W toku tego postępowania płatnik składek wyjaśniał, że przyczyną

zgłoszenia pracownika po terminie była pomyłka - brak komunikacji między pracownikami. Ponadto Spółka przedłożyła dokumenty - umowę o pracę, listy obecności i badania lekarskie oraz przykładowe umowy. Po zakończeniu postępowania wyjaśniającego organ wydał decyzję z dnia 19 listopada 2020 r., którą umorzył postępowanie w sprawie nieterminowego zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. We wrześniu 2021 r. ZUS dokonał weryfikacji przeprowadzonego postępowania w związku z nowymi okolicznościami i doszedł do wniosku, że postępowanie w sprawie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych odwołującego się przez płatnika składek zawiera braki. Wskutek przeprowadzonej kontroli płatnika składek organ wznowił postępowanie w sprawie z uwagi na nowe okoliczności ustalone w trakcie przeprowadzonej kontroli płatnika składek, które zakończyło się wydaniem spornej w sprawie decyzji.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Stwierdził, że zasadnicze znaczenie dla wyjaśnienia istoty sporu miało ustalenie, czy odwołujący się rzeczywiście świadczył pracę na rzecz płatnika zgodnie z warunkami zawartej umowy o pracę. Zdaniem Sądu strony nie przedstawiły w toku postępowania żadnych wiarygodnych i obiektywnych dowodów na potwierdzenie, że odwołujący się wykonywał pracę w warunkach podporządkowania oraz w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że takim wiarygodnym dowodem nie mogą być w szczególności przedstawione kopie umów z podwykonawcami, na których widnieje pieczęć i podpis odwołującego się, gdyż brak jest pewności kiedy taki podpis został pod umową złożony, w szczególności, czy nie został złożony wyłącznie na potrzeby prowadzonego postępowania. Poza tym nie bez znaczenia dla oceny tych dokumentów jest także to, że odwołujący się w spornym okresie był i jest nadal prokurentem Spółki, a więc ma umocowanie nie tylko do sprawdzania umów zawieranych przez płatnika składek, ale także do ich podpisywania i reprezentowania Spółki. Zdaniem Sądu przyjęcie, że odwołujący się dokonywał sprawdzenia umów zawieranych przez płatnika składek z podwykonawcami pod względem podatkowym nic nie wnosi do sprawy, gdyż mógł takie czynności wykonywać w ramach prokury, która została mu powierzona. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwolił na przyjęcie, że tego rodzaju prace odwołujący się

wykonywał w ramach stosunku pracy, pod nadzorem pracodawcy i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd podkreślił, że odwołujący się nadal przychodził do swojego biura, w którym zajmował się własną działalnością gospodarczą oraz prowadzeniem biura rachunkowego, zajmował miejsce przy swoim biurku, korzystał ze swojego sprzętu, tak więc trudno wyodrębnić czas i miejsce, w którym miałby realizować obowiązki wynikające z umowy zawartej z płatnikiem składek. Ponadto wzajemne powiązania biznesowe, ścisła współpraca gospodarcza jaka od wielu lat łączy odwołującego się i udziałowca płatnika oraz to, że odwołujący jest prokurentem u płatnika nie pozwala uznać, że strony łączyła umowa o pracę na warunkach w niej określonych, a ponadto by w spółce istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia pracownika na takim stanowisku. Zdaniem Sądu Okręgowego zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia bez rzeczywistego wykonywania pracy umowy o pracę świadczy o fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych. Reasumując Sąd Okręgowy podał, że analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób jest przyjąć, że celem i zamiarem stron, które podpisały sporną umowę o pracę, było jej faktyczne wykonywanie. Brak jest w przedmiotowej sprawie konkretnych i jednoznacznych dowodów mogących świadczyć o tym, że odwołujący ię faktycznie świadczył pracę w zakresie wyznaczonym w umowie o pracę oraz tego by po stronie pracodawcy istniała realna potrzeba zatrudnienia takiego pracownika i przyjmowania od niego świadczonej pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było oczywiście prawidłowe, a Sąd ten właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego. Sąd odwoławczy stwierdził, że w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących umów o pracę jako podstawy podlegania ubezpieczeniom społecznym podkreślano, że jeżeli umowa o pracę jest zawarta dla pozoru (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Do takiej sytuacji dochodzi jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona

w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Zdaniem Sądu odwoławczego, w rozpoznawanej sprawie organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję, w uzasadnieniu której wskazał szczegółowo, z jakich przyczyn brak jest podstaw do objęcia ubezpieczeniem pracowniczym i jakie dokumenty zgromadził w czasie prowadzonego postępowania, które dają podstawy do takiego twierdzenia. Zatem, jeżeli organ rentowy na tej podstawie zarzucił fikcję umowy o pracę i brak świadczenia pracy, to w postępowaniu sądowym odwołujący się zobowiązany był do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych, niż wskazane przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Sąd stwierdził, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Z tej przyczyny obowiązkiem strony wnoszącej odwołanie jest ustosunkowanie się do twierdzeń organu rentowego ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z art. 232 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 69/11, LEX nr 1108830). Sąd stwierdził, że argumenty przedstawione przez odwołującego się w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób trafności oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. Odwołujący się nie wykazał, aby ocena Sądu pierwszej instancji co do ustaleń, że między odwołującym a płatnikiem składek nie powstał stosunek pracy była rażąco wadliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego weryfikacji charakteru łączącego strony stosunku prawnego w postępowaniach dotyczących ubezpieczeń społecznych bierze się pod uwagę również takie czynniki jak: charakter prowadzonej przez pracodawcę działalności gospodarczej, jakie jest zapotrzebowanie pracodawcy na zatrudnienie pracownika na danym stanowisku, jakie są dochody pracodawcy, jakie braki występują w dokumentacji pracowniczej, jak ta dokumentacja jest prowadzona, czy pracodawca zatrudniał wcześniej lub później pracownika na danym stanowisku. Sąd stwierdził, że na dowód świadczenia pracy przez odwołującego pracodawca przedstawił umowę o pracę, orzeczenie lekarskie, szkolenie wstępnie BHP, listę obecności, fakt

wypłaty wynagrodzenia w wysokości wskazanej w umowie. Te czynności jednak mogły być wykonane w porozumieniu z płatnikiem i nie świadczą o realizacji podstawowego elementu stosunku pracy - wykonywania pracy. Sąd odwoławczy przyjął, że w okolicznościach ustalonych w niniejszej sprawie nie sposób uznać, by odwołujący się faktycznie świadczył pracę na rzecz płatnika składek w warunkach pracowniczych. Zaakcentowano również, że od momentu zawarcia umowy o pracę, to jest od dnia 23 grudnia 2019 r. do chwili zgłoszenia odwołującego do ZUS upłynęło 5 miesięcy. W tym czasie ani płatnik składek, ani odwołujący się nie podjęli czynności zgłoszeniowych i nie potrafili racjonalnie wyjaśnić, dlatego doszło do zgłoszenia z opóźnieniem. Płatnik składek wskazywał, że zgłoszenia powinien dokonać odwołujący się, z kolei ubezpieczony wyjaśnił, że zgłoszenia powinien dokonać płatnik składek.

Odwołujący zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm., dalej jako: „ustawa systemowa”); art. 22 § 1 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zarzucono również naruszenie przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy: art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. w zw. z art. 83a ust. 2 ustawy systemowej; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał na jej oczywistą zasadność, która ma wynikać z błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego prowadzącego do stwierdzenia przez Sądy, że umowa o pracę została zawarta dla pozorów, podczas gdy przesłanki zarówno powstania stosunku pracy, jak i objęcia ubezpieczeniami społecznymi zostały przez niego spełnione, co znalazło potwierdzenie w materiale dowodowym. Niezależnie od tego, zdaniem skarżącego sądy w sposób nieuzasadniony przyjęły, że organ sprostał obowiązkom wynikającym z zasad rozłożenia ciężaru dowodowego w procesie i w sposób nieuprawniony wydały wyrok zgodny z jego wnioskiem, pomimo że w aktach sprawy brak jest przekonujących dowodów potwierdzających hipotezy organu.

Nadto zdaniem skarżącego organ wydając decyzję naruszył zasady art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. ponieważ wznowił postępowanie w oparciu o okoliczności i dowody, które nie istniały w dacie wydania. O oczywistej zasadności skargi ma świadczyć również niepowołanie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego, podczas gdy sądy miały wątpliwości co do wieku pisma analizowanych umów.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniosł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniesiona w rozpoznawanej sprawie skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Odnosząc się do wskazanych w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania okoliczności przemawiających za naruszeniem przez Sąd odwoławczy prawa materialnego zauważyć należy, że argumentacja

skarżącego sprowadza się do kwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów. Skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącego z oceną dowodów, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów naruszenia prawa materialnego, jeżeli w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Natomiast w odniesieniu do procesowej podstawy kasacyjnej (przyjęcie niewłaściwego rozkładu ciężaru dowodu) należy podkreślić, że wprowadzie Sąd Najwyższy przyjmuje, że ciężar dowodu fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia spoczywa na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki (por. wyroki: z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78 oraz z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10, LEX nr 653664), to jednak art. 6 k.c. określający reguły dowodzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 537 i z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 176). Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu); poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym między innymi kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne. Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. i art. 232 zdanie 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne nie mają pokrycia w materialne dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym

jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”. W niniejszej sprawie stanowisko Sądu Apelacyjnego o nieistnieniu podstawy ubezpieczenia było wynikiem oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, nie opierało się natomiast na stwierdzeniu, że skarżący nie sprostął wymaganiom wynikającym z art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. Dlatego nie doszło do oczywistego uchybienia tym przepisom.

Również w zakresie rzekomego oczywistego naruszenia art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. nie można podzielić zapatrywania skarżącego. Ponowne ustalanie prawa lub zobowiązania stwierdzonego ostateczną decyzją ZUS jest instytucją odrębną od wznowienia postępowania administracyjnego, wprowadzoną zamiast wznowienia postępowania administracyjnego. Jej regulacja w art. 83a ust. 1 ustawy systemowej jest wyczerpująca i odrębna, co wyłącza stosowanie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących wznowienia postępowania (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2016 r., I UZ 9/16, LEX nr 2142551). Należy wobec tego przypomnieć, że o ile w art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. wznowienie postępowania jest dopuszczalne, gdy zostaną ujawnione nowe okoliczności faktyczne lub dowody, ale które istniały w dniu wydania decyzji, o tyle w przypadku art. 83a ust. 1 ustawy systemowej takiego zastrzeżenia nie poczyniono. Wobec prawnej irrelevantności proponowanego we wniosku kryterium, Sąd Najwyższy nie dostrzega potrzeby weryfikacji twierdzenia, że w sprawie do wznowienia postępowania doszło w oparciu o okoliczności i dowody, które nie istniały w dacie wydania.

W zakresie zarzutu niepowołania z urzędu biegłego na okoliczność ustalenia wieku dokumentów przedłożonych przez strony należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zastosowanie art. 232 zd. 2 k.p.c. pozostawione jest dyskrecjonalnej władzy sądu, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot „sąd może”. Z tego powodu nieprzeprowadzenie dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia, które mogłoby skutecznie zostać wytknięte w

skardze kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98; z 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97; z 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98; z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 79/08; z 20 grudnia 2019 r., II CSK 518/18 postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, z 15 czerwca 2020 r., II CSK 542/19). Zaniechanie przez sąd dopuszczenia dowodu z urzędu może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, jeżeli w wyniku tego zaniechania nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sporne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 2011 r., II UK 339/10, postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2020 r., III PK 212/19). Jednakże w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący ograniczył się jedynie do ogólnego wskazania, że Sąd drugiej instancji zaniechał przeprowadzenia dowodu nie podał jednak jaki wpływ to potencjalne zaniechanie miało mieć na wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, skoro Sąd odnosząc się do tego wątku stwierdził, że nie bez znaczenia dla kwestii oceny tych dokumentów jest także to, że odwołujący się w spornym okresie był i jest nadal prokurentem płatnika. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwolił na przyjęcie, że tego rodzaju prace odwołujący się wykonywał w ramach stosunku pracy, pod nadzorem pracodawcy i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wobec tego nie jest jasne w jaki sposób potencjalne potwierdzenie daty sporządzenia dokumentów przesądziłoby o zmianie rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono z mocy art. 98 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

r.g.